

ABC sportowe

Wisła — jedyna drużyna czysto polska

zdobyła nagrodę za dzienielmeńską grę

Liga P. Z. P. N-u przyznaje co rok poszczególnym klubom, wędrowną nagrodę za najlepszą, po-prawną grę w piłce nożnej. W tym roku przyznano nagrodę sekcji piłkarskiej K. S. Wisły z Krakowa. Najpoważniejszymi kandydatami oprócz Wisły, do tej nagrody, był ŁKS i Warta. Wisła otrzymała nagrodę niemal jednogłośnie. Wręczenie nagrody nastąpi na walnym zebraniu „Ligi” 16 stycznia w Warszawie. Nagrodę tę zdobyły w latach poprzednich: ŁKS 1933 r., Gar-

baria 1934 r. i Warta 1935 r. Wisła jest jednym z nielicznych klubów w Polsce, który nie przyjmuje i nie przyjmował od zarania swego powstania zawodników żydowskich. W Wisłę panują jak najlepsze stosunki, stara się ona w ogóle nie rozgrywać z klubami żydowskimi zawodów, jeśli to czyni, to w walce mistrzowskiej, gdzie chodzi o punkty.

Na tle aryjskiego postawienia paragrafu Wisły, dochodziło już kilkakrotnie do ostrych tarć pomiędzy niektórymi związkami

sportowymi. Tak np. w sekcji narciarskiej Wisły w Zakopanem, kwestia żydowska doprowadzała do wściekłości panów z P. Z. N. Związek ten omotyany wpływami żydowskimi, nie mógł się pogodzić z polityką jednego z działaczy sekcji narciarskiej „Wisły”, który był jednocześnie w roku zeszłym prezesem okręgu podhalańskiego. Wobec niemożności wspólnej pracy tego okręgu, aryjszczyka, z żądzonym Pol. Zw. Narciarskim, doszło do konfliktu i zarząd okręgu podhalańskiego rozwiąza-no. W r. bieżącym choć na innym tle znów rozwiązano okręg podhalański i mianowano zarząd komisarzy.

Do kwestii tej wrócimy niebawem, obecnie podajemy to z obowiązkowi dziennikarskiego.

Wielkie zainteresowanie wiadomościami o rozwiązaniu „Ligi” PZPN

W numerze niedzielnym podaliśmy wiadomość, iż niektóre okręgi piłki nożnej wystąpią na walnym zgromadzeniu „Ligi” Polskiego Zw. Piłki Nożnej z wnioskiem o jej rozwiązanie.

Wiadomość ta wywołała duże zainteresowanie wśród stołecznych piłkarzy. Redakcję naszą indagowano o szczegóły. Każdemu chodziło niemal o jedno: jakie okręgi wypowiedzą się przeciwko rozwiązaniu Ligi i dotychczasowej jej działalności i jakie wnioski będą postawione na walnym zebraniu przez delegatów. Trudno w tej chwili o tym coś więcej powiedzieć. Możemy się jednak domyślać, dlaczego są okręgi niezadowolone z działalności Ligi P. Z. P.

N-u. Przypuszczalnie więc wystąpią te okręgi przeciw „Lidze”, w których mało jest klubów ligowych, poza tym okręg śląski, niezadowolony ze słabości „Ligi”.

W tym roku zarzutów pod adresem Ligi będzie o wiele więcej. Znów padną słowa na wybijanie objawy zawodowstwa, na wysoki haracz pieniędzy rozgrywek, idący na „Ligę”, znów domagać się będą zmiany systemu rozgrywek.

Dotychczasowy system rozgrywek 10-ciu drużyn ligowych nie zadawała wszystkim, obniża poziom gry w okręgach. I to jest zdaje się głównym pomostem do niezadowolenia i występowania przeciw „Lidze”.

HCP — Warta 8:4

Wczoraj, późnym wieczorem w sali ośrodka wychowania fizycznego w Poznaniu odbyło się towarzyskie spotkanie bokserów między drużynami H. C. P. i Warty (druga drużyna).

Zwyciężyła drużyna H. C. P. w stosunku 8:4.

Wyniki w poszczególnych wagach są następujące:

Balcer (HCP) bije na punkty Bazarika z Warty, Biskup (HCP) nie

rozstrzygnął spotkanie z Kirajem. Stefański (HCP) bije na punkty Ska-teckiego, Sobczak (HCP) nie rozstrzygnął spotkania z Barskim. Przy-musiński (HCP) przegrał z Vogtem po wyrównanej walce.

W drugim spotkaniu w tej samej wadze Błaszczak (HCP) bije na punkty Maciejewskiego.

Wobec nie stawienia się zawodników Warty w wagach średniej, półciężkiej i ciężkiej, spotkania w tych wagach nie odbyły się.

„Leonek” Grabowski lubi boks

Cenny łup meczu zapaśniczego: 2 zęby

W walce wolnoamerykańskiej rozegranej w hali „Olympia” dwa mecze zapaśnicze z udziałem Polaków. Krakowianin Karol Szczerbiński uzyskał zdecydowane zwycięstwo nad Lawgenwitem.

Walka Leona Grabowskiego - Ket-

chella z angielskim „Carnerą” — Puttifarem zamieniła się w walkę bokserką. Szlak wybił Anglikowi dwa zęby, podczas gdy sam ma podbite oko i rozbity nos, sędziowie, oczywiście mecz przerwali.

Turniej siatkowy miast pomorskich Zwycięstwo reprezentacji Torunia

W niedzielę odbył się w Toruniu turniej miast pomorskich w siatkówce męskiej, który jednocześnie był eliminacją do turnieju mistrzów Polski, który również odbędzie się w Toruniu w dn. 23 i 24 stycznia 1937 r. Pierwsze miejsce zdobyła reprezen-

tacja Torunia, bijąc reprezentację Bydgoszczy 2:0 i reprezentację Grudziądz 2:0. Drugie miejsce zajęła Bydgoszcz, trzecie — Grudziądz.

Po zakończeniu turnieju uczestnicy otrzymali dyplomy, które wręczył dowódca O. K. 8 gen. Thommee.

35-ciu narciarzy na zawodach w Zakopanem

Sekcja narciarska Wisły i SNPTT zorganizowały w niedzielę pierwszy z trzech zamierzonych biegów przed biegiem sztafetowym o mistrzostwo Polski.

„Próbny galop” zgromadził 35 czołowych zawodników obu klubów. Trasa biegu długości 11 km. prowadziła z Lipiek w kierunku Doliny Kościeliskiej do Gronika, a stąd przez Księży Las do mety w Lipkach. Wyniki bie-

gu, których organizatorzy nie chcą ujawniać ze względów taktycznych, były zupełnie zadowalające, przy czym czołowi zawodnicy z Wokono-wiczem z Wisły, który miał najlepszy czas, wykazali bardzo dobrą formę i wyrównaną klasę.

Następne biegi odbędą się w dn. 23 i 27 grudnia. Bieg sztafetowy o mistrzostwo Polski, jak wiadomo, ma się odbyć dnia 30 grudnia.

Jedno zwycięstwo i porażka AZS Zmienne szczęście Warszawianek

W niedzielę wieczorem żeńska drużyna gier sportowych AZS z Warszawy rozegrała dwa dalsze mecze w Estonii.

Przeciwnikiem drużyny Warszawskiej była akademicka drużyna Estoń-

ska A. S. K. Warszawianki odniosły jedno zwycięstwo i poniosły jedną porażkę. W koszykówce AZS pokonał A. S. K. zdecydowanie 33:5. W siatkówce AZS przegrał z AKS 0:2.

Łotewscy bokserzy w Wilnie 2 mecze ze Śmigłym i z reprezentacją Wilna

Zdecydowano ostatecznie, że z dołonalą drużyną bokerską L. A. S. (Łotwa) w pierwszym dniu świąt Bo-żego Narodzenia walczyć będzie Śmigły, w drugim — reprezentacja Wilna. Wilnianie mają jednak kłopot z po-wodu nie zawiadomienia w przepisa-

nym czasie o tej imprezie P. Z. B. W sprawie tej wysłano już telegraficzną zapowiedź i sądzić należy, że P. Z. B. biorąc pod uwagę względy propagandowe, przychylnie potraktuje prośbę Wilnian i zezwoli na rozegranie powyższych spotkań.

Wilno — Ryga — Tallin Wielkie plany Wil. OZLA

Na odbytym w Wilnie walnym zebraniu Wil. O. Z. L. A. omówiono wiele spraw, związanych z przyszłym sezonem. M. in. Wilno ma zorganizować mecz lekkoatletyczny trzech miast: Tallina, Rygi i Wilna.

Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, na prezesa wybrano mjr. Parczyńskiego, kierownika sekcji lekk. WKS Śmigły. Na wiceprezesa: Edwarda Mullera, Kodukisa i kpt. Pawłowicza.

Naprzód Lipiny — Ruch 3:1 Mi irz Polski przegrywa z A klasową drużyną

W Lipinach, wobec 5.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a leaderem Ligi Śląskiej Naprzodem. Zwyciężył niespodziewanie Naprzód 3:1 (2:0).

Początkowo zaznaczyła się przewaga Ruchu, który górował znacznie nad swym przeciwnikiem, na kwadrans przed przerwą Naprzód przejmując inicjatywę i przez Suchenka i Bochnię zdobywa dwie bramki.

Po zmianie pół już w czwartej minucie Piec podwyższa wynik do

Kraków chce zawstydzić Warszawę Czy powstanie sztuczne lodowisko pod Wawelem?

Krakowski Okręg. Zw. Hokeja Lodowego zajmuje się obecnie sprawą budowy w Krakowie sztucznego toru lodowego. W najbliższym czasie zostanie zwołana konferencja zainteresowanych czynników uprządkowania samorządowych celów omówienia

projektu i wyłonienia komitetu budowy sztucznego toru łyżwiarskiego w Krakowie.

Realizacja tego projektu mieć będzie oczywiście ogromne znaczenie dla rozwoju sportów zimowych w Krakowie.

Zasługi prof. Wacka dla sportu Of. cjalne motywy jury Nagrody PUWF

Ogłoszone zostały oficjalne motywy przyznania Nagrody Dziennikarskiej P. U. W. F. prof. Rudolfowi Wackowi.

Komisja nadawcza wychodziła z założenia, że prof. Wacek był w Polsce jednym z pionierów i właścicieli twórców dziennikarstwa sportowego i że dzięki jego wysiłkom ukazują się pierwsze poważniejsze artykuły na łamach prasy polskiej.

Dzięki swej odwadze, dzięki przekonującej argumentacji prof. Wacek przyczynił się do spopularyzowania idei kultury fizycznej, a obecnie jako referent sportowy rozgło-

śni Lwowskiego Polskiego Radia przejawia w dalszym ciągu owocną działalność propagandową.

Prof. Wacek położył również duże zasługi na polu propagandy sportu polskiego zagranicą i wzbogacił on literaturę polską o szereg publikacji, które wydatnie przyczyniły się do spopularyzowania szeregu dziedzin sportu.

Na skutek jego energii Lwów stał się pierwszym poważnym ośrodkiem sportu w Polsce, wydając cały szereg znakomitych zawodników i działaczy sportowych.

Przerwać kłótnie i spory K.O.Z.B. niech się lepiej weźmie do pracy

W końcowej fazie rozgrywek bok-serskich o drużynowe mistrzostwo Krakowa powstały rozdziewki wśród członków zarządu K. O. Z. B. Dalszy epilog tych nieporozumień miał miejsce na ostatnim posiedzeniu zarządu K. O. Z. B.

Celem ataków był wydział sportowy K. O. Z. B. a zwłaszcza osoba przew. wydz. sport. p. Biliskiego. Delegat Wawelu postawił wniosek o rozwiązanie władz okręgu. Wniosek ten miał wymaganą większość ze strony wnioskodawców, ale przewodniczący zamknął posiedzenie nie poddając go pod głosowanie, tym samym aktualnym się stanie w ciągu najbliższych dwu tygodni sprawa zwolnienia walnego zgro-

600-tysięczny abonent przed mikrofonem

Polskie Radio z okazji zarejestrowania 600-tysięcznego abonenta, organizuje przyjęciem zwycięzcom specjalną audycję przed mikrofonem wraz z wręczeniem nagród abonentowi nr. 600.000. nr. 600.001, i nr. 599.999. Audycja nadana będzie dn. 20 grudnia, t. j. w niedzielę o godz. 14.00. Rozpocznie ją krótkie przemówienie o przyroście abonentów i trzech wyróżnionych abonentach. Następnie nadane zostanie z Torunia przemówienie dyrektora rozgłośni oraz wręczenie na grody 600-tysięcznemu abonentowi p. Walerianowi Bagnuckiemu, posterunkowemu Policji Państwowej we wsi Skarszewy (Pomorze) w obecności przedstawicieli władz miejscowych, organizacji społecznych, prasy oraz Komisarza wojewódzkiego Policji Państwowej, jako zwierzchnika nagrodzonego abonenta. Z kolei nastąpi transmisja ze Lwowa, w której dyrektor rozgłośni wręczy nagrodę p. Semenowi Piszczakowi, rolnikowi ze wsi Podhorki, p-ta Kałusz (Małopolska Wschodnia) oraz przeprowadzi wywiad z drugim nagrodzonym abonentem.

Audycję zakończy wręczenie upominku ks. Janowi Flacyńskiemu, proboszczowi we wsi Porędzice, (p-ta Wyszaków, woj. Warszawskiej) przez przedstawiciela Dyrektora Naczelnej, który zakończy krótkim przemówieniem te okolicznościową audycję.

W klasie B drużyna Fortu Bema pokonała zespół Rywala w stosunku 12:10. Najładniejszą w meczu tym walkę stoczył Sachmata (FB) z Cichockim.

W klasie A — drużyna Elektryczności zremisowała z Legią 11:11.

Bydgoszcz — Poznań 15:6

W meczu zapaśniczym Bydgoszcz pokonała Poznań 15:6. W poszczególnych wagach Rozplez wygrał walkowerem, Kowalski pokonał Grodzkiego, Patocki zwyciężył Jakubowicza, Halubka przegrał z Wiercińskim, Czubyński odniósł zwycięstwo nad Pięta, Łukasiewicz uległ Wilczarskiemu, wreszcie Puenter orzebrał z Biskupskim.

Walka o W. H. N. S.

Jadwiga Wajsówna — najpoważniejszą kandydatką

Prasa czerwona przeciw Kurkowskiej - Spychajowej

Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych rozważał sprawę kandydatur sportowców do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej PUWF-u, nadawanej corocznie za najlepszy wyczyn.

Ze względu na słabe wyniki sportowców naszych w r. 1936-ym Z. Z. postanowił ostatecznie wystąpić z wnioskiem do PUWF-u o nieprzyznawanie w roku bieżącym nikomu tej nagrody.

Uchwalono następnie, że jeśli dojdzie jednak do głosowania, to na pierwszym miejscu zarząd Z. Z. stawia kandydaturę czterokrotnej mistrzyni świata i rekordzistki w łuczniectwie, Janiny Kurkowskiej-Spychajowej, na drugim miejscu wicemistrzynię olimpijską w dysku, Jadwigę Wajsównę, a na trzecim miejscu Jadwigę Jędrzejowską.

Wiadomość ta wywołała burzę oburzenia w „prasie czerwonej”. „Prasa czerwona” od wielu lat zajmuje stanowisko nieprzychylnie do Kurkowskiej-Spychajowej. Zarzuca Spychajowej, że walczyła



Jadwiga Wajsówna

ona w gałęzi sportu zupełnie niepopularnej jaką jest łuczniectwo, że podczas mistrzostw świata w łuczniectwie jest głucha i na trybunach stadionów i w prasie, że nazwiska znanych łuczników są zrozumiałe tylko dla przedstawicieli tego sportu, a mało kto w Z. Z. wie kogo w swej karierze pokonała Kurkowska - Spychajowa i t. d.

Zachwyca się natomiast „prasa czerwona” wynikami Jędrzejowskiej. Niewątpliwie, Jędrzejowska ma zasobą duże zasługi, ale nie można stawiać sprawy Kurkow-

skiej na płaszczyźnie najniższej. Wyniki Kurkowskiej - Spychajowej nie tylko z roku bieżącego, ale i z lat poprzednich stawiają ją wyżej od Jędrzejowskiej.

Od Jędrzejowskiej stawiana jest również wyżej Jadwiga Wajsówna. Wyniki międzynarodowej Wajsówny, nie tylko z roku bieżącego, ale z lat poprzednich (Los Angeles), jej koleżeństwo, jej troska o utrzymanie stałej formy sportowej, przez systematyczny trening — stawia ją na pierwszym miejscu wśród kandydatów do W. H. N. S. Wajsówna była najgroźniejszą konkurentką mistrzyni świata Mauermayer. Zdobyła dla Polski srebrny medal.

Ogólnie rzecz biorąc, Wajsówna posiada więcej zasług dla sportu polskiego od Spychajowej i od Jędrzejowskiej. Na pierwszym miejscu trzeba więc postawić Wajsówna, na drugim Kurkowską, na trzecim Jędrzejowską.

Stawianie Jędrzejowskiej na planie pierwszym przez „prasę czerwona”, ma inny cel. Wiadomo, kto tam rządzi. Pan redaktor K. G. jest tenisistą i przyjaciелеm p. radcy O. Radca O. jest działaczem Polskiego Związku Lawn-Tenisowego. Zależy więc p. radcy O., aby W. H. N. S. przyznano zawodniczce ze Związku tenisowego. Przez nadanie nagrody Jędrzejowskiej zwiększyłby się prestiż w oczach opinii publicznej o tenisie polskim, który w ostatnich czasach nie czyni żadnych postępów.

To są zakulisowe sprawy, o których nie wie ogół...

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

osobiście lub pisemnie w Kantorze A B C — Aleje Jerozolimskie 8a.

telefonicznie 72733

Wpłatę prenumeraty skutecznie można:

osobiście w Kantorze ABC Al. Jerozolimskie 8a.

przekazem rozrachunkowym drukowanym w ABC w dniach 1, 2 i ostatniego każdego miesiąca.

przekazem pocztowym pod adresem Kantoru ABC.

blankietem P. K. O. Nr. 23400.

przez roznosicielkę (za pokwitowaniem).

Prenumerata ABC kosztuje miesięcznie:

zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dzieła Sienkiewicza).

Doręczanie prenumeraty odbywa się:

w Warszawie przez roznosicielkę — (najpóźniej do godz. 7.30), na prowincji pocztą lub przez Ekspozytury.

Wesoły kącik

Botanik

— Kasiu, czym polewasz moje mięsożerne rośliny?

— Sosem, panie profesorze.

W Sowietach

— Towarzyszu, Iwanow, jeżeli pan dla mnie załatwi tę sprawę, to odwdzięczę się panu...

— Ależ, towarzyszu Pietrow, ja łapówek nie przyjmuję; wiecie przecie, że za to jest kryminał. Zresztą, mówmy o czym innym. Wiecie, że towarzyszu Kozłow zgubił wczoraj portfel w naszym biurze?

— I znalazł go?

— Ale gdzież, tak ucieszył się z koncesji, że nie żądał nawet zwrotu.

— Ach, tak? No, to do miłego zobaczenia!

Następnego dnia Iwanow i Pietrow spotykają się:

— Towarzyszu Pietrow, pan zgubił wczoraj swój portfel.

— Ależ, towarzyszu naczelniku, to chyba pomyłka.

— Wcale nie pomyłka. W środka była pańska wizytówka i 100 czerwonoń. Proszę dobrze na przyszłość uważać, bo może pan zgubić nie 100, a 1000 czerwonoń. Słyszysz pan, conajmniej 1000 czerwonoń.

Idealna służąca

— Czy pani widziała kiedy dobrą służącą?

— O, nigdy proszę pani! Ile ich u mnie już było, każda na broiła. Jedna zbiła wazę, druga powiedziała, że z zamkniętego strychu zginęła kanapa, a trzecia po prostu wyszła za mąż i to jeszcze za mego bezdzietnego bogatego stryja.

— No, a ja miałam idealną

służącą. Miła, posłuszna, na pa-na nawet nie spojrzała. Wszędzie czysto, niczego nie ruszyła. Po dwóch tygodniach podarowała jej swoją starą sukienkę...

— No i co?

— No i przed pierwszym przychodzi i mówi: „Proszę pani, ja odchodzę”. Aż przestraszyłam się, moja pani. Mówię: „Czyż ci, Marysiu, tu nie dobrze?” — „Ależ bardzo dobrze, proszę pani!” — „Może ciebie tu kto nie lubi?” — „Przeciwnie, lubią mnie tu wszyscy i ja państwa bardzo polubiłam”.

— A więc cóż za mucha cię w nos ugryzła?” — A ona, moja pani rozplakała się i mówi: „Właśnie dlatego, że mnie tu wszyscy lubią i ja wszystkich polubiłam, muszę odejść. Bo ja proszę pani, pracuję dla bandy włamywaczy. Gdybym nie odeszła, to pojutrze by państwa obrabowano. A tak odejdę i powiem, że nie warto”.

— I to była moja najlepsza służąca, proszę pani.

Rodzinne nieszczęście

Romek ma podwiązaną buzię i płacze.

— Dlaczego nie idziesz do domu, jeżeli boli cię zęby?

— Bo mój tatuś jest dentystą.

Dobry sposób

— Kiedy w nocy nie mogę spać, wstaję, wkładam głowę do wody i po tym zaraz zasypiam.

— Czy z głową w wodzie?

Samodzielny

— Mój syn był dotychczas urzędnikiem kolejowym, ale teraz usamodzielniał się zupełnie.

— Co? Czy kupił własną kolej?